

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Be: pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Doniesienia z Wiednia i z Wenecyi. — Wypadki dzienne. — Losowanie obligów państwa.)

Wiedeń. 5. stycznia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza w urzędowej części związkowy traktat pocztowy z 18go sierpnia 1860.

— Jego c. k. Apost. Mość rozkazał najwyższem pismem własnoręcznem szefowi ministerstwa wyznań i nauk baronowi Helfert, ażeby wszelkie nie załatwione jeszcze w ministeryum wyznań i nauk, odnoszące się do Węgier sprawy wyznania katolickiego, jako też protestanckie sprawy kościelne i szkolne tego królestwa oddane zostały natychmiast węgierskiej kancelaryi nadwornej do załatwienia.

— *Gazetta di Venezia* pisze: „Jego cesarz. Mość Arcyksiążę Albrecht, który jest komendantem korpusu armii w tych prowincjach i mieszka zwykle w Vicenzy, zaszczycił temi dniami Wenecję swoją obecnością, i dnia 3. stycznia przyjmował w pałacu cesarskim wysokie duchowieństwo, władze, kongregacyę centralną i prowincjonalną, municypalność, izbę handlową i przemysłową, członków c. k. instytutu umiejętności, literatury i sztuki i członków c. k. akademii sztuk pięknych; wszystkie te korporacye przedstawiał Arcyksięciu Jego Excelencya Namieśnik Toggenburg. Uprzejmość Jego cesarz. Mości i zyczliwe wyrazy, któremi przemówił do obcych, sprawiły na wszystkich bardzo miłe wrażenie.“

— W dyplomatycznych sprawach zdaje się także panować obecnie cisza zimowa, mówi *Gazeta wiedeńska*. Tylko we wnętrzu państw tętni życie polityczne z podwojoną siłą. W naszym cesarstwie dojrzewają do dalszego rozwoju zasady wyrażone w dyplomie z dnia 20. października. W Prusiech i Anglii czynią przygotowania do bliskiego sejmku i otwarcia parlamentu. Sejm pruski będzie tem ważniejszy, że będzie składał hołd nowemu Królowi. Z Paryża nadechodzi urzędowe zaprzeczenie wiadomości o nowej pożyczce, a równocześnie z Petersburga donoszą telegrafem, że nowa rosyjska pożyczka w kwocie 100 milionów rubli sr. pokryta jest całkowicie podpisami w kraju. Na półwyspie apenińskim zajmują się znów mocno Garibaldi i uderzeniem na Wenecję, czem usiłują bezprzestannie coraz to więcej rozgrzewać umysły.

— Dnia 2. stycznia b. r. wylosowano przy losowaniu papierów państwa następujące:

1. Losowanie 329 dawniejszych papierów długu państwa wyciągnięto seryę 144.

Serya ta zawiera wyłącznie obligacye bankowe pierwotnej stopy procentowej 4%, a mianowicie nr. 54.571 z jedną osemką i nr. 55.054 z jedną trzecią częścią kapitału, następnie nra 54.505 aż do 54.570 włącznie, dalej nra 54.577 do 55.044 włącznie, następnie nra 55.087 do 55.184 z całym kapitałem w ogólnej sumie 1.212.340 zł. 43 c., a w kwocie procentowej po zmniejszonej stopie 24.246 zł. 49 c. w. a.

Zawarte w tej seryi szczegółowe liczby będą ogłoszone w osobnym spisie.

2. Losowanie 14 Medyolańsko-Monzo-Cdmońskich akcyi kolei żelaznej. Wyciągnięto seryę nr. 34.

3. Losowanie 17 pożyczki zaciągniętej w Anglii w r. 1852.

4. Losowanie pożyczki zaciągniętej w Anglii w r. 1859.

5. Losowanie 13 pożyczki loteryjnej z r. 1854. Wyciągnięto następujące serye: 162, 505, 1639, 1771, 2047, 2078, 2229, 2317, 2332, 2384, 3303, 3357, 3585, 3631, 3717, 3761.

6. Losowanie 7 obligacyi funduszowej pięćprocentowej pożyczki Towarzystwa kolei Wiedeńsko-Glognickiej z r. 1845. Losowanie zawartych w seryach wyciągniętych numerów wygrywających nastąpi dnia 2. kwietnia b. r.

Te obligacye zaciągniętej w latach 1852 i 1859 pożyczki w Anglii, akcyje kolei żelaznej Como-Monzo-Medyolańskiej, wręcić obligacye 5procentowej przeniesionej na dług państwa pożyczki Towarzystwa kolei żelaznej Wiedeńsko-Glognickiej, które są wpra-

wdzie wylosowane, lecz nie były do ostatniego grudnia przedłożone, aby podnieść wylosowane kwoty, będą ogłoszone późniejszym spisem.

Anglia.

(Podział łupów chińskich.)

Londyn. 2. stycznia. Część łupu, która dostała się wojskom angielskim ze zrabowanego pałacu Cesarza chińskiego, nie jest wcale mała, chociaż uprzedzili ich żołnierze francuscy. Z podziału wypadło na każdego wyższego oficera 60 funt. sztr., na innych oficerów po 40, 30 i 20 funt. sztr. Każdy podoficer otrzymał 7 funt. sztr. i 10 szylingów, a każdy szeregowiec 5 funt. sztr. Naczelnym komendantem sir Hope Grant i obadwaj jego generałowie dywizyi Napier i Michel zrzekli się wszelkiego udziału w zdobyczu, a generał Montauban miał zebrać 50.000 funt. sztr.

Francya.

(Kupno koni Allokucya papieska. — Wiadomości bizyjskie. — P. Pellissier do Algieru. — Ajent Abd-el-Kadera.)

Paryż. 2. stycznia. Półurzędowe dzienniki francuskie zbijają z oburzeniem wiadomość, jakoby rząd francuski i piemoncki zakupował wiele koni we wschodnich Prusiech i na Litwie, i jakoby rząd francuski układał się z pewnym liwerantem norymberskim o dostarczenie 85.000 skórek cielęcych. Takie doniesienia — dodają — służą tylko do obalania opinii publicznej, a mimo to już zamysłają rządy związku celnego wydać zakaz wywozu koni.

— *Monitor* zastanawia się w swoim buletynie nad alokucyą, którą miał Papież 17. grudnia na tajnym konsystorzu (patrz pod Włochami), i robi uwagę, że w chwili, gdy Ojciec św. przemawiał o trzech punktach (konkordacie badeńskim, zasługującej bardziej na pogardę niż na odpowiedź broszurze „Cesarz i Papież“, i o cierpieniach chrześcian w Syryi, Kochinchinie i Tonkingu), nie znano jeszcze w Rzymie ostatnich wypadków chińskich, które byłyby sprawiły nie małą pociechę zasmuconemu sercu Ojca św. „Na wiadomość o świetnych skutkach zwycięstwa naszego, o przywróceniu biskupa mianowanego przez stolicę papieską i odnowieniu nabożeństwa w stałym kościele katolickim, w Pekinie pod ochroną naszego oręza i naszych traktatów, uradowałoby się przeciw sercu Ojca św. tem, że religia katolicka ma w żołnierzach Francyi tak nieustraszonych obrońców na ostatecznych krańcach Azji.“

— *Lugdunski Progres* donosi za rzecz pewną, że po umówionej dobrowolnej demisyi, wystąpią jako kandydaci do ciała prawodawczego: Berryer w Marsylii, Thiers w Rouen i de Falloux w Angers.

— Proudhon wraca do Paryża na mocy udzielonej mu amnestyi. Zamierza wydawać pismo miesięczne, którego będzie głównym redaktorem.

Paryż, 2. stycznia. Generał Montauban otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

— Dnia 31. grudnia odpłynął książę Malachowy z Marsylii do Algieryi. Przed odjazdem odwiedzał marszałek księcia Wirtemberskiego, który dnia 30. grudnia wrócił do Marsylii z swej podróży naukowej w Algieryi.

— *Patrie* donosi następującą wiadomość: „Niektóre dzienniki włoskie ogłaszają, że Francya podała wiedeńskiemu gabinetowi urzędową propozycyę względem Wenecyi. Ta sprawa słusznie zajmowała się część europejskiej prasy; ale jesteśmy w stanie donieść, że Francya nie robiła ani pośrednich ani bezpośrednich propozycyi względem Wenecyi.“

— Do Paryża przyjechał bliski krewny Abd-el-kadera, i ma cesarzowi wręczyć własnoręczne pismo Emira, które odnosi się do rozbrojenia w Syryi, i do rozbrojeniu ulega Abd-el-kader i straż jego, a czego Emir przyjąć nie chce. Wrazie, gdyby bezskuteczna była w tej mierze interwencya francuska, chce opuścić Syryę.

Włochy.

(Poseł hiszpański w Rzymie. — Doniesienia z Sycylii.)

Panstwo kościelne. Jego Excelencya Don Manuel margrabia Miraflores miał zaszczyt 29. grudnia doręczyć Ojcu Ś. swoje listy wierzytelne w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jej Mości Królowy hiszpańskiej.

— Jego Świątobliwość Papież Pius IX. miał na tajnym konsystorzu 17. grudnia r. z. następującą alokucyę, którą podajemy po-
dług tłumaczenia *Czasu* z listu łacińskiego:

Wielebni Bracia!

Wielu i ciężkimi burzami już od samego początku swego miotany kościół, w tym najniefortunniejszym wieku naszym tyłu i tak wielkimi nagabywany jest nieprzyjaciół napaściami. iż zdaje się że zdawna przez nich powzięta nienawiść i cała zaciekłość dojrzałość na czasy Naszego papieństwa przypadła. Ani nam tu zaiste pojedynczo wskazywać potrzeba, co się czcigodni Bracia! nie w tak długim lat przeciągu przykrego i ważnego wydarzyło, a czego pamięć Nasz i Wasz umysł niemałym napętnia smutkiem. Tego jednak ukryć nie możemy, że niezbadanego wyroku Boga żaden dotąd tak mnogim kłęskom nie został położony hamulec, bolejemy owszem że nowemi zagrażają tak rozkrzewiciele przewrotnej nauki, która od początku najzgubniejszej reformacji niejako publicznego prawa moc otrzymała, jak skażenie ludzi bezbożnych, którzy się Kościoła katolickiego synami głoszą, a zaprawdę synami ciemności nazywać się winni, jak wreszcie wściekłość pogan, która w krajach wschodu gwałtownie rozgorzała, niosąc rzeź i wytepienie wiernym.

I zaiste najmocniej ubolewać należy, że w jak największej części Europy wzmogły się najszkodliwsze błędy pod względem władzy i prawa Kościoła: ztąd usilnie łożone zabiegi wyłamania się z pod wszelkiej mocy zawartych z Stolicą św. o rzeczy święte układów, ztąd wszelkie wyteżone staranie, aby nawet układy inne niebyły zawierane na przyszłość dla załatwiania spraw Kościoła, oraz aby do ich załatwienia i kierowania niemi jedynie świecka przystępowała władza. Doświadczaliśmy tego świeżo czcigodni Bracia! nie bez ciężkiego strapienia serca naszego. Z mocy bowiem apostołskiego urzędu dla poparcia w W. księstwie Badeńskim sprawy katolickiego kościoła i zagładzenia wszczętego tamże z władzą świecką sporu, zawarliśmy jak wam wiadomo w roku zeszłym z najdosłojniejszym tym księciem ugodę, która gdy została zatwierdzoną i publicznie nawet ogłoszoną, wykonania jej, jak słusznie, oczekiwaliśmy. Jednakże gdy temu oparła się publiczna kraja tego Rada, W. książe wydał postanowienie odcinające całą moc ugodzie, a w miejsce jej wniesioną została ustawa, wolności kościoła jak najbardziej przeciwna. Mniemamy to być wynikiem fałszywej nauki protestantów, którzy utrzymują, że kościół w państwie świeckim jest jakoby zgromadzeniem i dlatego żadnych nie posiada praw, prócz tych jakie mu są dozwolone i nadane przez władzę świecką. Któż niepojmie o ile to od prawdy jest dalekiem? Kościół bowiem jako rzeczywista i doskonała społeczność ustanowiony został przez świętego swego założyciela, aby żadnem nie określony granicami, żadnemu również świeckiemu niepodlegał rządowi i swojej władze i prawa po wszystkie świat dla zbawienia ludzi wolno wykonywał. Nie co innego też wskazują uroczyste owe Chrystusa Pana do Apostołów słowa: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi, idźcie i nauczajcie wszystkie narody.... ucząc je zachowywać wszystko, cokolwiek wam nakazałem.“ Temi to pobudzeni słowami opowiadacze ewangelii Apostołowie pomimo oporu królów i książąt, żadnem nicodstraszeni groźbami ani mękami, wesoło spełniali dane sobie posłannictwo. My również o obronę zbawiennych praw Kościoła nader troskliwi, zaledwo zastyszeliśmy, że przemysłiwano i działano w celu udaremnienia tej ugody, ciągle do W. księcia listownie zgłaszaliśmy się dla odwrócenia tego złego i polecaliśmy kardynałowi dzierzającemu ster spraw publicznych nalegać na rządów, aby należne wykonanie ugody nakazaniem zostało. Gdy jednak wszelkie łożone starania i zabiegi spęły na niczem, stosownie do obowiązku naszego użalamy się jawnie w gronie waszem czcigodni bracia! iż uroczysta ugoda wbrew wszelkim prawdom sprawiedliwości bez zezwolenia drugiej strony zniesioną została, i powołujemy się z jak największą żarliwością na prawa katolickiego Kościoła i stolicy św. zgwałcone i obalone. Owe dopominania się nasze rozkazaliśmy przesłać rządowi badeńskiemu a zarazem wskazać Arcybiskupowi fryburskiemu sposób postępowania w takich trudnościach, któremu to dostojnemu Pasterzowi jak również jego duchowieństwu niemożemy dość zalecić wytrwałości w obronie wolności kościoła, od czego jak ufamy w największem nawet niebezpieczeństwie nieustąpią.

Gdyśmy nad powtórne zamknięciem spraw świętych w W. księstwie badeńskim i narażeniem kościoła na nowe przygody boleli, inną nam nastęrczyła przyczynę zgryzoty broszura świeżo w Paryżu wydana, w której autor tak wiele zamieścił rzeczy całkiem obcych prawdzie, tak wiele bezrozumnych i sprzecznych z sobą, iż się wydaje właściwszem pogardzić nią i odepchnąć, anizeli ją zbijać. Tego jednak ścierpieć niemożna, iż się do tego stopnia zachwalstwa i bezbożności posunął, że nielekając się uderzać na duchowną i świecką kościoła rzymskiego władzę, tworzy sobie jakiś właściciwy i nowego rodzaju w państwie francuskim Kościół, mający powstać z jego natchnienia, któryby od władzy Papieża rzymskiego był odrębnym i całkiem oddzielnym. Cóżto więc jest innego jak rozerwanie i rozewiertowanie jedności kościoła katolickiego? O tej to jednakże jedności potrzebnej tak Chrystus Pan mówił do Ojca: „Nie za temi tylko modlę się, lecz za temi także, którzy przez słowa ich wierzyć będą we mnie, aby wszyscy byli jednym, jak ty Ojczy we mnie jesteś, a ja w Tobie.“ Wszakże tej jedności siła i powód wymaga, aby jak członki z głową tak po wszystkie świat wierni z rzymskim Papieżem, który Chrystusa jest namiestnikiem, złączeni byli i zrosli się. Dlatego do poprzednika naszego świętej pamięci Damazego pisał doktor kościoła Hieronim: „Z szczęśliwością twoją, to jest z Piotra Katedrą łączę się w społeczność, wiem że na tej skale zbudowany jest Kościół, ktokolwiek po za tym do-

„mem jeść będzie baranka, jest profanem.“ Jakąż więc autor po mienionej broszury czyni krzywdę przeznaczemu narodowi Francuzów mniemając, że jedności katolickiej największy zwolennik popaść może w błędy szyzmatyczne. Jakąż jego jest zapamiętałość, gdy mniema że od czei i wiary dla stolicy apostołskiej odwieść się da duchowieństwo a szczególnie najczcigodniejsi zwierzchnicy, którzy pomiędzy poprzednikami swymi liczą Ireneusza Kościoła lądudńskiego pasterza, piszącego te wzniosłe słowa: „Trzeba aby do Kościoła rzymskiego dla łatwiejszego przodkowania cały zgromadził się kościół, to jest ci, co gdziekolwiek są wiernymi“; którzy żadną nie złamani trwogą, żadnem nie wstrzymaniem niebezpieczeństwem, tak głosem jak pismami o odzyskanie Naszych i Stolicy św. praw walczyli, i Nam nigdy nie omieszkali dawać najpewniejsze czei dowody, których My jakoteż i innych po wszystkie świat zwierzchników wynagradzając zasłużonemi dostojestwami pasterską gorliwość, czujność, wytrwałość, jakkolwiek z własnego popędu skwapliwych i pochopnych do obrony wiary katolickiej, jednakże napominać i zachęcać wśród tej nieprawości czasów nieomieszkujemy, ażeby im gwałtowniejszymi stają się codzienne napaści nieprzyjaciół, tem silniejszym umysłem starali się je znosić i pokonywać i nieprzestawali przestrzegać poręczonych pieczy swej wiernych przed obłudą i zasadzkami, których im oderwać od łona matki kościoła najpodstępniejsi ludzie usiłują. Już z potępienia godnej owej broszury, jakie są wreszcie autora i wszystkich innych rady, którzy świeckie Stolicy św. panowanie wydrzczyć zamierzają, jak gdyby zerwawszy maskę jawnie dostrzegamy. Nie oni zaiste innego nie marzą i nie knowają jak aby najwyższej religii fundamenta podkopać. To w istocie w prowincjach od świeckiego naszego panowania oderwanych, to w innych Włoch stronach najwiarołomniejszymi podstępami najzarliwiej zamierzone widzimy i oplatujemy. Do tego należą rozsiane wszechstronnie przewrotne ksiąg świętych tłumaczenia dla zachwiania wiary, rozlany dla zarażenia obyczajów młodzieży najohrzydliwszych ściek broszur, rozpowszechniona wszędzie wyuzdana życia swawola, pogardzona, zdeptana Kościoła potęga, święta nieetykalność zgwałcona, wykluczone z pod władzy i czujności biskupów publiczne młodzieży wychowanie i wszelki nauki i obyczajów nadzór, ludzie przewodniczący naukom źle dla religii usposobieni, ogłoszona w Umbryi uchwała stanowiąca wypędzenie z klasztorów prawie wszystkich rodzin religijnych, zniesienie kolegiat kapitulnych, zawieszenie pojedynczych wszelkiego rodzaju beneficjów i pobożnych bractw, oraz zabranie najniesprawiedliwsze dóbr ich; do tego należą rzuceni w więzy duchowni mężowie a nawet sami namaszczeni Arcykapłani, pomiędzy którymi czcigodny brat arcybiskup z Urbino otoczony niedawno zbrojnemi i powiedziony do więzienia; kardynałską godnością świetniejący czcigodny brat arcykapłan z Fermo siłą z stolicy swej wydarty, gdzieindziej wywieziony i wyzuty z wszelkiej opieki nad powierzoną sobie trzodą, oraz kilku arcykapłanów i księży z królestwa neapolitańskiego lub do więzienia wtrąconych lub do ucieczki zmuszonych; do tego należą (co nie bez najdotkliwszego uczucia boleści nadmieniamy) otwarte w niektórych Włoch krańcach protestantom świątynie i publiczne również szkoły zaprowadzone, gdzie bezkarnie wykładana bywa na zgubę religii katolickiej wszelka nauki przewrotność; dalej ogłoszony w Umbryi dekret mocą którego małżeństwo nazwane przez Apostoła wielkim Sakramentem, właściwej zwierzchności świeckiej podlega i prawie wyjęte jest z pod władzy kościoła w tym może celu, aby później jedynie świeckim ulegało ustawom, i tym sposobem, co niechaj Bóg odwróci, prawne zaprowadzone zostało cudzołóstwo z największą szkodą dusz. Dla tego więc jako obowiązek apostołskiego Naszego urzędu wymaga, cokolwiek przeciw Kościoła prawom i spuściznie, przeciw osobom religijnym dotąd uczynionem zostało lub uczynionem nadal będzie, potępiamy, naganiamy i za niemające żadnej siły i mocy, słowem za niebyłe jawnie uznajemy. Jaki zaś istnieje w sprawach tak publicznych, jak prywatnych zamęt, jaki ruch w Europie, jaką niejednością płoną Włochy, któż nie dostrzega i wraz z Nami najmocniej się nie smuci? Widząc tyle i tak ciężkich sprawie duchownej i świeckiej zadanych ran, zmuszeni jesteśmy zawołać z Prorokiem: „zarażona jest ziemia od swych mieszkańców, albowiem przekroczyli ustawy, zmienili prawo, rozerwali wieczne przymierze.“ Z tego atoli natłoku złego ci najszczególniej winni zdać sprawę, co aby rozszerzyć posiadłości swe w granicach Włoch, wszelkie ludzkie i boskie prawa zuchwale obalali, co się tworcami powszechnej pomyślności być chęcią i ogłaszają, a gdziekolwiek nogą stąpili, wszędzie jakby najrozkiełznawsze burze, wyciśnięte zostawiają wściekłości i rzezi ślady. Oby kiedyś ci nierozumni weszli w siebie, oby pojęli, że po zniesieniu religii, żadnej już społeczeństwu ludzkiemu nie pozostanie opieki tak pod względem trwałości jak spokoju; oby się kiedyś przekonali, że jedna jest religia katolicka, mistrzyni prawdy, wszystkich cudot karmicielka, na której wspiera się narodów, państw całość i zbawienie: oby pomnieli kiedyś, że ta stolica apostołska nigdy przeciwną nie była istotnej i trwałej ludów szczęśliwości, owszem po wszystkie czasy dla całego rodu ludzkiego znakomite kładła zasługi; przez nią bowiem pozyskane dla ludzkości barbarzyńskie ludy i w prawdziwej religii zasadach kształcone, usmierzone wojen rozruchy, popiecane wszelkimi sposobami piękne sztuki i nauki, dla nieszczęśliwych i chorych pociechy wzniesione publiczne gmachy miłosierdzia, postanowione i ogłoszone i monarchom i ludom w największych nawet wstrząśnieniach, sprawiedliwości i uczciwości zasady. To wszystko, oraz wiele innych rzeczy, zdziałanych bacznie i mądrze przez stolicę apostołską dla dobra ludzkiej społeczności,

wielu i znakomitemi poświęcone pomnikami, dla wiadomości wszelkich czasów uświetni historya.

Lecz znowu ojcowskie nasze serce ku sobie pociąga najbliższymi dotknięty nieszczęściami kościół na wschodzie, który się jednak krwawymi męczenników palmami uszlachetniać i zdobić nie przestaje. Mówimy tu czcigodni bracia o państwie Korei, o cesarstwie chińskim i pogranicznych krajach, gdzie najsrozszezi nawet mękami, ani wszelakim najokrutniejszym rodzajem śmierci nie została osłabiona ani pokonana stałość chrześcian w wierze, mówimy o Kochinchinie i krajach Tonkinu, gdzie ku całkowitemu wyłączeniu imienia chrześciańskiego najsrozej rozgorzała pogan zacięłość. Pocóż bowiem przypominać zgromadzenia, klasztory, kościoły, publicznie i prywatnie gmachy lub z ziemią zrównane lub pożarem zniszczone? POCO przywozić na pamięć wiernych Chrystusowi wszelkiego wieku, stanu, zakonu częścią najokrutniej prześladowanych, ogłoconych ze wszelkiego, zmuszonych prowadzić tu i owadzie biakające się życie nad wszelką mękę dotkliwszą, częścią rzucanych do więzień i wszelkiego rodzaju mękami dręczonych, którzy jednakże w znoszeniu za Chrystusa mąk i śmiercią, dawnych kościoła męczenników męstwo wznowili. Niemniej nas dotyka i porusza najopłakany stan chrześcian w Syryi, którzy jakkolwiek od cierpień najokrutniejszej rzezi wytchnęli, ciągną ścigani są trwogą, aby przytłumiony na chwilę przez siły wojskowe Europy niewiernych wybuch, tem gwałtowniej się nie rozżarzył ku ponowieniu łupiestw i rzezi. Aby wesprzeć ich nieszczęścia, chociaż niewyrównywający ojcowski chęciom, niejaki jednak w braku obecnym pieniężnych zasobów, przesłać kazaliśmy dla nich zasiłek, jaki nam nie przestawała nigdy składać szczodroblivość ludów katolickich. Nie chcemy przeto bez oddania im pochwał pominąć tego wspaniałego przykładu miłosierdzia dla pocieszenia hojnością datków strapiionych w Syryi wiernych, i najmocniej zarazem radujemy się, że nigdy w kościele nie słabnie owa cnota, która boski pojednawca główną chciał mieć cechą religii chrześciańskiej.

Ten wyłożony tu przez Nas stan spraw świętych i publicznych, opłakany zaiste i godny ubolewania, dręczy nas gwałtownie i martwi, oraz ciężkim napełnia smutkiem czcigodni bracia! i nie wątpię, że wy powołani do dziełania części naszej władzy, część także boleści ponosicie. Lecz nie upadajmy jednakże na duchu, ale powtarzając co dzień modły, wznosimy oczy nasze ku górze, z kąd w tyłu spraw zawikłaniach skutecznej oczekujemy pomocy. Dopomóż Bóg kościołowi swemu, dopomóż Naszemu ukorzeniu się, a wzmożonych jego pomocą żadna Nas całkiem trwoga niebezpieczeństw, żadna nie odstraszy przeciwność od pełnienia wytrwale służby apostołkiej. Niewinna krew chrześcian, którą ziemia Wschodu skropiona, niechaj na chwałę wzniesie się ku Panu, aby ta jakoby zbawiona ofiara prześlągany, najcięższe jakie nas gnębą i jakie nam groza klęski liłościwie odwrócił; i za wstawieniem się Najśw. Boga Rodzicielki bez zmyły poczętej i błogostawionych Apostołów Piotra i Pawła dozwolił kościołowi swemu odnieść zwycięstwo nad najzaciętszymi nieprzyjaciółmi. Niechaj Bóg kiedyś do sądu wystąpi i nieprzyjaciół imienia swego zięjących zagubą religii, często nie godziwie przeciw kościołowi występujących, siłą swego ramienia rozprószy i zgniecie, lub czego bardziej pragniemy i błagamy boskiej swej łaski światłem opromienionych na drogę sprawiedliwości i prawdy w miłosierdziu swem najliłościwiej wprowadzi.

— *Hamb. Nachr.* podają następującą wiadomość z Paryża z 2. stycznia: „W Sycylii wzmaga się agitacya. Sycylijanie wystali deputacye do Gaety, żądając gwarancyi od Króla Franciszka, a Król w odpowiedzi ofiarował im swego brata na jeneralnego gubernatora i parlament.“

Niemce.

(Przyjęcie ministrów u Króla pruskiego.)

Berlin, 3. stycznia. Jego Mość Król Wilhelm przyjmował dnia 2. b. m. ministrów państwa w Sanssouci. W mowie głęboko wzruszającej wezwał ministrów aby i nadal pozostali z równą wiernością i przywiązaniem doradcami korony i przyjął od nich hołd wierności podaniem ręki.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 6. stycznia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza regulamin wyborczy dla sejmów krajowych.

Peszt, 5. stycznia. Przy dzisiejszych wyborach komitatu peszteńskiego obrani zostali: pierwszym wicezupanem Paweł Nyary, drugim Beóthy Ludwik; notaryuszami Rakeczy i Tanarki, a honorowym notaryuszem Fay Bila.

Paryż, 6. stycznia. *Pays* donosi także, że agitacya w Sycylii wzmaga się. — W Marchyach wywołał pobór rekrutów insurrekcyę w sprawie rządu papieskiego; także i podatków niechce płacić ludność i kilka rad muniypalnych podało się do dymisyi.

Turyń, 5. stycznia. Podług doniesienia w *Opinione* odjadą książę Carignan i Nigra w przyszły wtorek do Neapolu. — Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie jenerala della Rocca jeneralnym komendantem wojskowym wszystkich neapolitańskich prowincyi z wyjątkiem tych, które obsadził 4ty korpus.

Rzym, bez daty (na Paryż). Urzędowy dziennik nie podaje tą razą przemowy Goyona do Papieża, powiada tylko, że Ojciec św. przyjął zyczliwie wyrazy szlachetnych uczuć (Goyona).

Neapol, 1. stycznia, (na Paryż). Zeszłej soboty musiano przytłumiać tu trzy bunty; jeden podnieśli Lazzarony, drugi niewiasty, a trzeci włościanie z Alcavy. Wszystkie jednak skończyły się bez rozlewu krwi. — Z Kalabrii nie ma już piątej poczty.

Frankfurt, 5. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku związkowego przedłożyło Wielkie księstwo Heskie wniosek przeciwny stowarzyszeniu narodowemu względem wyjaśnienia §. 1. ustawy związkowej; wniosek ten odesłano do politycznego wydziału.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia

Hotel rosyjski: PP. Bobrowski Karol, z Rekliniec. — Szymanowski Fr., z Bobiatyna. — Hr. Komerowski Franc., z Łuczyc. — Hr. Dunin Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Hr. Izieduezycki Wład., z Jezupola. — Sobota Karol, z Podhorek. — Guzkowski Kaj, z Nowogoniasta. — Bocheński Józef, z Głębozka. — Bocheński Alojzy, z Otynowiec. — Rutikowski Jan, z Ułrynowa.

Hotel europejski: Świrski Albin, z Warszawy.

Hotel Langar Smoliński Franc., z Zbaraża.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. Zucker Zygm., z Chorożnicy. — Serwatowski Wojciech, z Reylarowiec. Turczyński Jul., z Sopotyna.

Hotel łaskowski: Wysocki Flor., z Preborowa. — Kirchmayer Jan, z Bukaczowiec. — Firich Ingo, z Świdnicy.

Hotel Kuhna: Ziętarski Franc., z Robla.

Zajazd Leszczyńskiego: Gołaszewski Jakób, z Krzywego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia

PP. Kopystyński Tytus, do Wierzbówki. — Kakowski Jan, i Sozański Cel, do Borezowiec. — Sozański Tytus, do Iwanówki. — Lityński Mel., do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. stycznia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.62	— 9.3	91.4	połud.-wsch. sl.	mgła
2. god. po poł.	326.77	— 4.8	80.5	zachodni "	p. goda
10. god. wiecz.	326.81	— 7.8	92.6	południowy "	"
7. god. zrana	327.36	— 7.9	84.0	południowy sl.	pochmurno
2. god. po poł.	327.62	— 2.4	91.3	" "	"
10. god. wiecz.	326.57	— 2.6	78.3	" "	"

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Vicomte von Letorieres**,” komedya w 3 aktach.

Jutro na scenie polskiej: Koncert rodzeństwa Nerudów, i komedya Korzeniowskiego w 2 aktach: „**Konkurent i mąż**.”

Kurs lwowski.

Dnia 7. stycznia.

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	6	89	6	97
Dukat cesarski " "	6	93	7	3
Półimperyal zł. rosyjski " "	11	98	12	24
Rubel srebrny rosyjski " "	2	28	2	32
Talar pruski " "	2	20	2	24
Polski kurant i pięciozłotówka " "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	85	13	85	50
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	150	—	153	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kuponów	61	76	62	63
5% Pożyczka narodowa	72	50	73	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. stycznia.

	zl.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po wal. austr.	—	—
" przedał " " 100 po	85	60
" dawał " " 100	85	20
" żądał " " 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	6

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 73.50. Metaliki po 5% za 100 zł. 62.50; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —. Galicyj. —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 737.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 153.80; nizszo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 149.—. — Lipak za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 148.75. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.5, dukaty ces. pełnej wagi —. —. korony —, półkorony —.

